

POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin- Centrum w Szczecinie Wydział II Cywilny

w składzie

Przewodniczący SSR Marta Karnacewicz

Protokolant sekretarz sądowy Agnieszka Ignaszak

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2017 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z wniosku I. K.

o uznanie za zmarłego

postanawia:

oddalić wniosek o uznanie za zmarłego K. L..

UZASADNIENIE

W dniu 6 listopada 2014 roku wnioskodawczyni I. K. złożyła wniosek o uznanie za zmarłego swojego dziadka K. L., urodzonego w dniu (...) w miejscowości B. – W., gminy P., powiatu P. województwa Wileńskiego. Wnioskodawczyni podniosła, że pisała do różnych instytucji w tym ambasad terenów po byłym Związku (...) o jakiegokolwiek dokumenty dotyczące życia i śmierci K. L., mogące jej pomóc w przeprowadzeniu sprawy spadkowej, niezbędnej w staraniu się o rekompensatę za mienie Zabużan. Wnioskodawczyni podała, iż uzyskała informację, że jej dziadek urodził się i mieszkał na W., jednak nie zachował się żaden dokument, świadczący o tym, gdzie i kiedy zmarł K. L..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. L. urodził się w dniu (...) we wsi D., gminy D., powiatu P., województwa Wileńskiego. Był synem F., chłopem, prawosławnym, Białorusinem. Mieszkał w miejscowości B.-W. gminy P., powiatu P., województwa Wileńskiego. W tamtych czasach ziemie w okolicach W., które zamieszkiwał K. L., wchodziły w skład Państwa Polskiego. K. L. posługiwał się językiem polskim i miał polsko brzmiące nazwisko. Jego rodzina składała się z żony O. L. i dzieci: J., S. i A.. Służył w armii rosyjskiej w latach 1914-1918. W 1928 roku K. L. posiadał ziemię o pow. 8,5 ha. W 1929 roku nabył we wsi B. ziemię o pow. 19,8440 ha. W 1935 roku K. L. mieszkał we wsi B., gminy P., powiatu P., województwa Wileńskiego.

K. L. zmarł w dniu 30 października 1949 roku w wieku 64 lat. Brak informacji o miejscu jego zgonu. Po wojnie był wywieziony na zesłanie. Wrócił schorowany, miał wrzody żołądka i ostatecznie z tego powodu zmarł. W 1980 roku zmarła jego żona O. L., a w dniu 9 grudnia 1968 roku w S. syn A. L., którego córka I. K. jest wnioskodawczynią w niniejszej sprawie.

Bezsporne, a nadto dowód:

- zaświadczenie z tłumaczeniem, k. 3,4;

- zeznania wnioskodawczyni I. K., k. 26-26 verte;

- dokumenty, k. 27-33, 86-91;

- zaświadczenie o zgonie z tłumaczeniem, k. 52, 58, 114.

Sąd zważył co następuje:

Wniosek o uznanie za zmarłego K. L. oparty o treść art. 29 § 1 k.c. w zw. z art. 31 § 1 i 2 k.c. okazał się niezasadny.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalono na podstawie zgłoszonych przez wnioskodawczynię wniosków dowodowych, a także zaświadczenia o zgonie K. L. uzyskanego dwukrotnie przez tutejszy Sąd z Witebskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego Głównego Departamentu Sprawiedliwości Sektora archiwum organów rejestrujących akty stanu cywilnego w W. na Białorusi i przetłumaczonego na język polski przez tłumacza przysięgłego języka białoruskiego O. I.. Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić wiarygodności dowodom znajdującym się w aktach sprawy.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż na podstawie art. 527 k.p.c. do zgłoszenia wniosku o uznanie za zmarłego uprawniony jest każdy zainteresowany. Zainteresowanym w postępowaniu o uznaniu za zmarłego może być każdy, kogo praw majątkowych lub niemajątkowych dotyczy wynik tego postępowania. Zatem w krąg wnioskodawców wchodzi między innymi krewni zaginionego, bez względu na stopień pokrewieństwa (por. orz. SN z 06.06.1950 r., KrC 212/50 PN 1950, Nr 11 – 12, s.508), osoby bliskie zaginionego (art. 533 k.p.c.), osoby zainteresowane w prawidłowym ustaleniu pokrewieństwa, osoby zainteresowane spadkobranie itd.

Niewątpliwie w przedmiotowej sprawie za zainteresowaną należy uznać wnioskodawczynię I. K., która była wnuczką K. L.. Wnioskodawczyni podała, iż uzyskała informację, że jej dziadek urodził się i mieszkał na W., jednak nie zachował się żaden dokument, świadczący o tym, gdzie i kiedy K. L. zmarł. I. K. była zatem uprawniona do złożenia wniosku w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z art. 29 § 1 k.c. zaginiony może być uznany za zmarłego, jeżeli upłynęło lat dziesięć od końca roku kalendarzowego, w którym według istniejących wiadomości jeszcze żył; jednakże gdyby w chwili uznania za zmarłego zaginiony ukończył lat siedemdziesiąt, wystarcza upływ lat pięciu. Instytucja uznania za zmarłego znajduje zastosowanie dla ustalenia faktu i momentu śmierci osoby fizycznej w sytuacji, w której oparcie się na biologicznym fakcie śmierci nie jest możliwe – gdy nie odnaleziono ciała danej osoby i lekarz nie może wystawić karty zgonu, a przy tym nikt nie widział momentu śmierci danej osoby – śmierć nie jest niewątpliwa w rozumieniu art. 533 k.p.c. Instytucja uznania za zmarłego oparta jest na ustawowym domniemaniu śmierci, dla jej zastosowania spełniona musi zostać przesłanka zaginięcia danej osoby oraz określony upływ czasu od chwili zaginięcia. Zatem w toku postępowania o uznaniu za zmarłego udowodnieniu podlega fakt zaginięcia danej osoby oraz upływ wymaganego przez ustawę czasu od momentu zaginięcia.

W przedmiotowej sprawie z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, iż K. L. urodził się w dniu (...) we wsi D., gminy D., powiatu P., województwa Wileńskiego. Był synem F., chłopem, prawosławnym, Białorusinem. Mieszkał w miejscowości B.-W. gminy P., powiatu P., województwa Wileńskiego. W tamtych czasach ziemie w okolicach W., które zamieszkiwał K. L. wchodziły w skład Państwa Polskiego. K. L. posługiwał się językiem polskim i miał polsko brzmiące nazwisko, stąd też można przypuszczać, iż był Polakiem. Z dokumentu urzędowego w postaci zaświadczenia o zgonie dwukrotnie uzyskanego przez tutejszy Sąd z Archiwum w W. na Białorusi i przetłumaczonego na język polski wynika, iż K. L. zmarł w dniu 30 października 1949 roku w wieku 64 lat. Z zaświadczenia nie wynika co prawda informacja o miejscu zgonu K. L., jednak powyższe nie ma znaczenia dla ustalenia samego faktu i momentu jego śmierci. Instytucja uznania za zmarłego znajduje bowiem zastosowanie dla osoby fizycznej w sytuacji, w której oparcie się na biologicznym fakcie śmierci nie jest możliwe.

W niniejszej sprawie okoliczność śmierci K. L. była bezsporna. Wnioskodawczyni w toku przesłuchania na rozprawie w dniu 31 sierpnia 2015 roku sama podała, iż jej dziadek po wojnie był wywieziony na zesłanie i wrócił schorowany - miał wrzody żołądka i ostatecznie z tego powodu zmarł. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do kwestionowania dokumentów

urzędowych uzyskanych z białoruskiego urzędu stanu cywilnego, a zatem należy uznać, iż okoliczność śmierci K. L. jest pewna.

W związku z powyższym Sąd oddalił wniosek o uznanie za zmarłego K. L..

SSR Marta Karnacewicz